

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, piątek, dnia 21 czerwca 1946 r.

Nr. 140

NSZ — PSL

a wywrotowa działalność Niemców

Nadchodzące z całego kraju wiadomości przynoszą wprost rewelacyjne szczegóły o wywrotowo-dywersyjnej działalności Niemców w Polsce. Otóż wśród aresztowanych bandytów spod znaku NSZ znajduje się poważna ilość nie tylko volksdeutsche, reichsdeutsche, lecz również byli oficerowie wehrmachtu, SS-mani, członkowie Hitlerjugend itp.

U zbrodniarzy, siewców zamętu i niepokoju, znaleziono m. in. instrukcje, pochodzące z Niemiec, których treść powinna wreszcie wszystkim otworzyć oczy na grożące nam niebezpieczeństwo niemieckie, na żądę odwetu, jaka opanowuje Niemców po sromotnej przegranej. Powinna nam otworzyć oczy na lekkomyślną, jeżeli nie zbrodniczą tolerancję brytyjsko-amerykańskich władz okupacyjnych, za wiedzą i za pomocą których triumfująca jedność 70 milionowej fluszczy niemieckiej między Odrą a Renem — w rok po straszliwej klęsce — szuka drogi do nowej potęgi.

Instrukcje i wskazówki — o których wyżej mowa — zalecają m. in. przyciągnięcie do współpracy i łączenie się z elementami niezadowolonymi i opozycyjnymi, w szczególności z NSZ. Utworzone bandy dywersyjno-sabotażowe mają za zadanie niszczyć gotowe już objekty przemysłowe, komunikacyjne itp. oraz przeszkadzać w dalszej odbudowie. Propaganda niemiecka wmawia w bandytów, że Śląsk będzie niebawem wyzwolony przez Amerykanów i Anglików, że nadchodzi wielki moment rozgrywki i że wyzwolenie jest bliskie, a Niemcy znów staną się wielkimi.

Czyż fakty te wymagają jeszcze komentarzy? Czyż związek i stwierdzona współpraca bandytów NSZ-owskich i niemieckich, dla których nie tylko sentyment okazują pewne koła PSL-owskie, lecz również dostarczają narybku, jak odwrotnie: NSZ-owcy są częstokroć członkami PSL — czyż antynarodowy i antypolski ten „sojusz” nie zasługuje na potępienie, na zlikwidowanie? Czyż nie czas najwyższy, ażeby nareszcie zrozumieli to wszyscy?

A teraz pytanie:

W czym interesie nawołuje PSL do odpowiedzi „nie” na pierwsze pytanie w referendum?

I dla Niemców wynik głosowania ludowego w Polsce nie jest obojętnym. I oni pragną i agituja za odpowiedzią „nie”. Pilnie śledzą oni wypadki polityczne w kraju i jawnie głoszą, że Odra nie stanowi dla nich żadnej granicy.

A więc:

W naszych rękach leżą losy Polski!

Każda odpowiedź „nie” to głos, oddany za Niemcami, to pomoc dla odradzającego się ducha germańskiego odwetu.

Mimo zwycięstwa — wojna z Niemcami trwa i od nas zależy, czy ostatecznie potrafiemy ją rozstrzygnąć na naszą korzyść. A tego domaga się nasza racja bytu, racja bytu Narodu Polskiego i jego wielka przyszłość.

Zwartość całego Narodu okaże się w głosowaniu ludowym przez trzykrotnie „tak”

Polski Wrocław — polski Szczecin — polski Gdańsk — polski Śląsk i polskie morze

Tow. Premier na wielkim zgromadzeniu święta pracy w Krakowie

Kraków, 21. 6. W dniu 19 czerwca na Rynku krakowskim odbyło się wielkie zgromadzenie święta pracy, podczas którego przemawiał Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka - Morawski i członek prezydium KRN płk. Zambrowski.

„Gdyby mi kto zadał pytanie, zaczął swe przemówienie Tow. Premier — czego nam najwięcej potrzeba, odpowiedziałbym — jedności narodu.

Przez brak tej jedności wiele straciliśmy w okresie niedoli, w pierwszych miesiącach wolności. Przyczyną rozbitcia były dwie koncepcje polityczne: Pierwsza „londyńska”, druga „lubelska”. W świetle perspektywy historycznej — pierwsza zbankrutowała. Już coraz mniej jest takich, którzyby śmiali rzucać obelgę na tych, którzy stworzyli Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Jedności Narodowej.

Dzisiaj już nie tylko 4 partie polityczne, ale i Stronnictwo Pracy i PSL w zasadzie akceptują wszystkie założenia programowe i polityczne naszego obozu. Na KRN, kiedyśmy zatwierdzali dekret o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, głosowali za nim zgodnie postawie wszystkich stronnictw.”

Mówiąc o naszej polityce zagranicznej, którą zapoczątkował PKWN, Premier podkreślił, że nie ma takiej partii, która by się przeciwstawiała tej polityce. Już dzisiaj — ciągnął dalej Premier — oburzymia większość naszego społeczeństwa zdaje sobie z tego sprawę, że w nowych granicach Polska może lepiej rozwijać się i budować silniejsze państwo niż przed r. 1939.

Są jednak ludzie — mówił Premier — są politycy, którzy nie potrafili stworzyć tej jedności narodu, zajmując stanowisko, które my nazywamy „siedzeniem na dwóch stołkach” ale, jak zbankrutowała koncepcja „londyńska”, tak zbankrutowała ta polityka „siedzenie na dwóch stołkach” i zerwania na najszlachetniejszych uczuciach narodu.

Chcemy za Polskę nie tylko umierać, ale chcemy dla niej i pracować — stwierdził w dalszym ciągu Tow. Premier — lecz do tego musi być taki układ sił wewnętrznych i międzynarodowych, aby ta niepodległość była zagwarantowana na długi okres.

Wychowano nasze społeczeństwo w atmosferze, że Polska jest takim „mocarstwem”, iż nie musi się oglądać na inną i sama potrafi prowadzić politykę niezależną.

Okazało się, że hasła z przed r. 1939 runęły, jak runęło hasło Rydza - Śmigłego, że „nie damy nawet guzika od płaszcza”. Przeżyliśmy tragedię i rozumieliśmy, gdzie może być nasza pomoc i jaka powinna być nasza polityka zagraniczna. Musimy stworzyć blok i mur, któryby się oparł agresji niemieckiej. Polska racja stanu wskazuje, byśmy prowadzili politykę sojuszu i przyjaźni ze wszystkimi słowiańskimi narodami — w pierwszym rzędzie ze Zw. Radzieckim.

Wiemy, że Niemcy po pierwszej wojnie, w ciągu 20 lat potrafiły odbudować swój przemysł wojenny, a i w tej wojnie nie poniosły takich strat jak Polska, która utraciła 1/4 całej swej ludności. Wiemy, że dziś hucni się już Niemców i coraz więcej jest Churchillów, którzy zazdroszczą nam naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku. Wobec tego musimy zbudować blok narodów słowiańskich i mieć w Zw. Radzieckim naturalnego sojusznika i przyjaciela, któryby w razie niebezpieczeństwa niemieckiego popisał się nam z pomocą.

Niepodległość i suwerenność nie jest zagrożona ze strony demokracji, lecz ze strony band NSZ, które hulają po kraju, kłują się z Ukraińcami i Niemcami — słowem ze strony reakcji.

Musimy za wszelką cenę wytworzyć jedność narodową, musimy wytworzyć taką siłę, taki entuzjazm, taką wiarę, aby za wyjątkiem małej garstki warcholów cały naród polski w nadchodzącym referendum odpowiedział na wszystkie pytania „tak”.

Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, która postanawia m. in.:

„Odpowiemy na wszystkie trzy pytania tak. Naszą wolą jest, aby fabryki zostały na zawsze w rękach robotników, a ziemia w rękach chłopów. Polski Wrocław, polski Szczecin, polski Gdańsk, polski Śląsk i polskie Morze, o to nasza odpowiedź na mowę Churchilla, który chciałby nam zabrać ziemię zachodnią i dać je Niemcom.

Jeżeli cały naród odpowie na wszystkie pytania tak, powstaną warunki do dalszej pracy i spokoju w naszym kraju. Referendum będzie wielkim zwycięstwem narodu i całej zjednoczonej polskiej demokracji”.

Z frontu głosowania ludowego

POLSCY UCZENI

III sesja Rady Narodowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych, rekretująca się ze wszystkich środowisk akademickich, powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Polski świat naukowy, zebrany w Krakowie na III sesji Rady Narodowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych, wyraża głębokie przekonanie, że na trzecie pytanie referendum, dotyczące zachodniej granicy Polski, padnie jednolita odpowiedź „tak” w całej Polsce i że frekwencja w głosowaniu stwierdzi mocną wolę narodu utrwalenia granic naszego państwa — Odry i Nysy”.

RZEMIOSŁO

Na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli Izby Rzemieślniczych, który się odbył w Puszczkowie na Dolnym Śląsku, powzięto przez akklamację rezolucję w sprawie wydania odczytu do Rzemiosła Polskiego, która głosi między innymi:

„Zdając sobie sprawę z wielkich przemian, które zaszły na całym świecie, po wszechstronnym rozważaniu wysuniętych zagadnień, wzywamy Was do odpowiedzialnego na wszystkie trzy pytania „tak”!

Pamiętajmy, że przez zbiorowy i solidarny udział w referendum stwierdzimy, że rzemieślnik docenia wagę chwili dziejowej oraz bierze zawsze czynny udział we wszystkich twórczych przejawach życia społecznego Narodu.”

TRANSPORTOWCY

Związek Zawodowy Transportowców RP w imię idei demokratycznych, jakie go zawsze cechowały, dla zagwarantowania zwycięstwa Polskiej Demokracji Ludowej, apeluje: by żadnego z naszych członków nie zabrakło przy urnach wyborczych z odpowiedzią trzykrotnie „tak”.

W ŁODZI

Na zwołany przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych wiecu, na który przybyło około 10.000 osób, zgromadzeni jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą świat pracy do masowego udziału w głosowaniu ludowym i oddania jednolitej odpowiedzi przez trzykrotnie „tak”.

DOLNY ŚLĄSK

W ramach przygotowań do referendum ludowego na całym terenie Dolnego Śląska odbyło się do dnia 17 bm. około 1500 wieców, poświęconych referendum.

Na wiecach tych ludność stale wyraża swą niezłomną wolę głosowania w referendum trzy razy „tak”.

ELBLĄG

W Elblągu odbył się wielki wiec, poświęcony referendum ludowemu. W wiecu brało udział parę tysięcy osób. Przemawiali przedstawiciele władz z ob. prezydentem miasta Elbląga na czele, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

MALBORK

Również na terenie miasta Malborka odbyło się w ciągu ub. tygodnia 7 zebrań robotniczych, poświęconych referendum. Zebrań tych największe odbyło się na terenie cukierni w Malborku z udziałem 800 osób robotników tej fabryki.

Rokowania angielsko-polskie w sprawie długu

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że rokowania angielsko-polskie w sprawie długu wojennego zbliżają się do pomyślnego zakończenia. Według wiadomości

Krótkie wiadomości z zagranicy

Paryż. Na czwartkowym posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych uzgodniono plan ewakuacji wojsk brytyjskich z Włoch i Bulgarii.

Paryż. Przybyła tu delegacja bułgarska celem wzięcia udziału w konferencji paryskiej w charakterze obserwatorów.

Paryż. W dniu 20 bm. premier Bidault przyjął przywódców partii socjalistycznej i komunistycznej.

Ateny. Wobec wciąż powtarzających się rozruchów w Atenach ogłoszony został stan oblężenia.

Londyn. Król Egiptu, Faruk, przyjął na audiencji wielkiego muftiego i udzielił mu gościny.

Londyn. W Tel Avivie uprowadzono 5 oficerów angielskich. Celem przeszkodzenia w pościgu rzucono bombę.

Londyn. Podczas zamieszek w Jerozolimie zabitych zostało 7 żydów, 2 angiolków odniosło rany.

Londyn. W Singapurze wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 8 japońskich przestępcach wojennych; wśród nich znajdował się jeden admirał.

Waszyngton. W czwartek, 20 bm., rozpoczęła swe obrady Wielka Rada Żywnościowa.

New Delhi. Przybył tu marszałek Montgomery.

mości Reutera, porozumienie między prezesem Banku Narodowego, Edwardem Drożniakiem i brytyjskim ministerstwem skarbu zostało osiągnięte szybko i rokowania w ciągu ostatnich 2 tygodni dotyczyły głównie spraw natury technicznej.

Należy się spodziewać, że na zasadzie umowy, która zostanie podpisana w ciągu najbliższych dni, Polska zapłaci 3 miliony funtów szterlingów w złości z ogólnej kwoty rezerwy złota w wysokości 7 milionów funtów, znajdujących się w Wielkiej Brytanii. Pozostałe 4 miliony funtów zostaną natychmiast oddane do dyspozycji rządu polskiego.

Agencja Reutera dowiaduje się, że umowa będzie podpisana w najbliższych dniach z ramienia Wielkiej Brytanii podpisze umowę kanclerz skarbu Hugh Dalton.

Koncert radziecki w Warszawie

Warszawa, 21. 6. W czwartek przybył do Warszawy reprezentacyjny zespół artystyczny Czerwonej Armii pod dyr. Aleksandrowa, który z wielkim powodzeniem wystąpił w Teatrze Polskim.

Projekt amb. Gromykowa

Waszyngton, 21. 6. Na posiedzeniu Komisji Energii Atomowej delegat radziecki, Gromykow, wystąpił z projektem przeciwko używaniu energii atomowej jako środka do prowadzenia wojny; również wypowiedział się przeciwko wojnie bakteriologicznej oraz przeciwko używaniu gazów.

Dr. HENRYK JABŁOŃSKI

Czerwona Gdynia i czerwoni kosynierzy

...Do imienia Polski przywiązane jest wyobrażenie nie tylko wolności i równości, lecz poświęcenia się za wolność i równość powszechną”.

A. Mickiewicz 1893.

Gdynia już przed wojną nosiła dumne i zasłużone miano czerwonej. W rejestrze Polskiej Partii Socjalistycznej organizacja gdyńska należała do najbardziej bojowej i jednolitej w strukturze. Klasowe Związki Zawodowe, a w ich liczbie Związki Transportowców, obejmowały 80 proc. ogółu zatrudnionych. W szeregach klasowego ruchu zawodowego obok PPS-owców byli komuniści, tworząc razem masowo i politycznie uświadomioną organizację.

Gdynia nie tylko jako port i najmłodsze miasto w Polsce była jej chluba, ale dumny był z Gdyni polski proletariatus, dumna była PPS z pracy i walk strajkowych marynarzy, robotników portowych, olejarni, łuszczarni ryżu itp.

W lutym 1939 r. zmierzaliśmy siły. W wyborach do Rady Miejskiej na 32 radnych lista PPS zdobyła 15 mandatów i była najsilniejszą frakcją w Radzie.

Przewodniczącym Klubu Radnych był tow. Rusinek Kazimierz, sekretarzem tow. Zbigniew Bieszk.

Zwycięstwo, jakie odniosła PPS, robotnicy okupili wielkimi ofiarami i krwią swych najlepszych towarzyszy. Bojówki endeccko-eone-rowskie dokonywały licznych napadów na lokale partyjne i na pojedynczych towarzyszy. Twarda i krwawa była walka robotników gdyńskich o prawa pierwszych obywateli w mieście portowym. Bo dla czerwonej Gdyni nie było żadnych niewykonalnych. Gdynia robotnicza zdawała egzamin na celującą. Każdy strajk kończył się zwycięsko, a każda walka o wyższy zarobek, nową umowę zbiorową. Gdynia odgrywała także dużą rolę w międzynarodowym ruchu i temu ruchowi oraz międzynarodowej solidarności oddawała duże usługi. Przez Gdynię szły transporty komunistów i socjalistów austriackich po upadku powstania w Austrii. Gdynia wysyłała ochotników do republikańskiej Hiszpanii, przez Gdynię szła broń i amunicja, Gdynia przeladowywała bezczki i skrzynki o podwójnym dnie z nielegalną bibulą dla robotników niemieckich.

Taką była Gdynia do września 1939 r. Wybuchła wojna. „Wysoko usytuowani patriotyci” endeccy i sanacyjni uciekali z ukochanej Gdyni i nie myśląc o obrońcy „dostępu do morza”, bo droższym jest dla nich ich własne życie, aniżeli honor Narodu, honor Państwa i honor Gdyni.

Bezprzykładny heroizm

Pozostali robotnicy, pozostała inteligencja pracująca i pozostała, jak zawsze, wierna Polsce PPS. Miała bohaterska Warszawa swego prezydenta Starzyńskiego i ukochanego przez robotników M. Niedziałkowskiego, miała i Gdynia swego komisarza mgr. Sokoła i stanął na czele obrony twórcą, organizatorem i dowódcą czerwonych kosynierów tow. Kazimierz Rusinek.

Ta karta w dziejach ostatniej wojny i w historii Polski pozostanie jako epos świadczący, iż wojna obronna przeciw najazdowi niemieckiemu była i jest nadal dla Polaków prawdziwą wojną ludową.

Obrona Gdyni, wkład PPS, powstanie czerwonych kosynierów i ich śmiertelne zapasy z wrogiem, heroizm bezprzykładny w walce i poświęcenie oraz ofiara krwi męczeńskiej, jaką złożyli obrońcy Gdyni na ołtarzu walki o Wolność swego Narodu i niepodległość Państwa — to jedna z najwspanialszych kart w dziejach walk naszego Narodu z odwiecznym wrogiem krzyżactwa.

Jakże lapidarnie, a jak trafnie określa ten rozpaczliwy krok tow. Rusinka mjr. Zaucha, ówczesny dowódca I Gdynińskiego Baonu Obrony Narodowej, dziś ppłk. w marynarce wojennej: „na marginesie rozważań o powstaniu czerwonych kosynierów i ich dowódcy, który tak chlubnie zapisał nazwiska swych towarzyszy w obronie Gdyni, powiem, że kosa w wieku 20-tym, kosa w walce z samolotem, czołgiem, ciężkim działem i karabinem maszynowym, to broń niewątpliwie tragiczna, stokróż tragiczniejsza, niż kosa powstania kościuszkowskiego i styczniowego, ale równocześnie ta gdyńska kosa ma swoją symboliczną wartość: jest bowiem świadectwem, że nie raz, ojczyzna nasza jest w niebezpieczeństwie i nie raz zagraża jej wróg, zawsze może liczyć na swego obrońcę, na swych synów i dzieci, na chłopów, robotników i inteligentów, którzy z kosa, nożem i wrzącą wodą pójdą na wroga, staną naprzeciw całemu światu i umierając śpiewać będą: „Jeszcze Polska nie zginęła...” W innym okresie miała Polska Rejtanów i Pułaskich i Kościuszkę, w ostatniej wojnie, tu na wybrzeżu stanął do walki jej gospodarz komisarz Sokół, stanął na czele szlachetnych i romantycznych oficer i wódz robotników Kazimierz Rusinek”.

Ten sam ppłk. Zaucha, jeden z najdzielniejszych, odważnych dowódców w opisie działań bojowych, cytując ustępy swego przemówienia, jakie wygłosił przy chrzcie bojowego, tu na wybrzeżu stanął do walki jej gospodarz komisarz Sokół, stanął na czele szlachetnych i romantycznych oficer i wódz robotników Kazimierz Rusinek”.

Decyzją o utworzeniu kosynierów zapadła w dniu 13 września 1939 r. na Komitecie PPS.

Tego dnia Partia wydała rozkaz mobilizacyjny, a „Robotnik Gdyniński” rozwija w tym czasie wielką akcję werbunkową do kopania rowów i ustawiania zapór przeciw-czołgowych, do budowy zasieków, gromadzenia żywności itp. Już w pierwszych dniach wyniosło około 1500 robotników pod dwódmiejowym kpr. Ratajskiego do prac terenowych. Codziennie ukazują się ulotki, codziennie tow. Rusinek wydaje rozkazy, wygłasza plamienną i patriotyczną przemówienia, a jego czerwony motocykl widzimy w pierwszych liniach frontu, on sam, nieogolony, nie mający nigdy czasu, zawsze czynny, zawsze rozkazujący. Jest wszędzie, a ile razy zjawia się, tyle razy razem z nim przypływa nowa fala wiary. Robotarze nie liczą się przeciwnika i jego uzbrojenia, bo wierzą, że wróg będzie pokonany, że... Polska na pewno zwycięży.

Narada wojenna

Tow. Rusinek powołuje sztab. Wybiera najbardziej zaufanych. Jarecki, Wołicki, Zakrzewski, Kulcsza, Wojciechowski, Albekier, Bedus, Klaman, Wemer, Kocuniak, Kopeć, Bartosiak — to jego najbliżsi współpracownicy, pracujący dzień i noc, bez wypoczynku, bez wytchnienia. A w nocy z 7 na 8 września w gabinecie komisarza Sokoła zebrała się starszyzna oficera na naradę wojenną. Ostatni około 2-giej po północy, przybył tow. Rusinek. Przybył wprost z frontu z ostatnimi wiadomościami. Narada kończy się o godzinie 4 rano.

W gabinecie zostali Sokół i Rusinek. Komisarz Sokół akceptuje wszystkie plany tow. Rusinka, sam zapala się do inicjatywy, ofiarowuje pomoc i przyznaje nieograniczoną kompetencję nowej władzy. Dnia 9 września komisarz Sokół wydaje rozkaz, by „Zegluga Polska” oddała wszystkie na eksport przeznaczone kosi do dyspozycji tow. Rusinka. Tow. Rusinek rekrutuje tartak Duiki na Grabówku, tow. Leja obejmuje szefostwo, kowale kosi zamieniają na bagnety. Nie było kuchni polowych, więc zarekwirowano banki do mleka z pobliskiej młeczarni, autami i wozami dowożą jedzenie na front.

O samej walce i poszczególnych bitwach nie piszę. To rozdział osobny i wymaga szczegółowego i dokładnego opisu.

Niewola, Obozy koncentracyjne

Dnia 13 września pułk Dąbek wydał rozkaz wycofania się na Oksywie. Rusinek zjawia się w sztabie na Babich Dolach, melduje pułkownikowi, że jego oddziały wytrzymają jeszcze 24 godziny. Czas ten potrzebny mu jest na rozdanie zapasów żywności ludności cywilnej, bo nie chce, żeby te wielkie masy towarów dostały się w ręce nieprzyjaciela na przedpolach Gdyni. 14-go o godz. 12 w południe tow. Rusinek z oddziałem, liczącym niewiele ponad 400 ludzi, przeprawia się przez kanał przemysłowy, dochodzi do koszar marynarskiej wojennej i postanawia bronić się tu do ostatniego naboju, do ostatnich granic ludzkiej odwagi i psychologicznej wytrzymałości.

Tendencja rewizjonistyczna Węgier Stanowisko rumuńskie w sprawie Siedmiogrodu

Bukareszt (PAP). Minister sprawiedliwości Luciu Patrascanu wygłosił w Cluj przemówienie na temat tendencji rewizjonistycznych Węgier i zagadnień narodowościowych w Siedmiogrodzie.

Wspomniawszy o deklaracjach złożonych ostatnio przez rząd węgierski, z których wynika, że rząd ten odmawia przyjęcia uchwały paradyksyjnej, przyznającej Rumunii prawa do północnego Siedmiogrodu i rozpoczynającą nową akcję rewizjonistyczną, minister oświadczył, że stanowisko rządu rumuńskiego jest stanowcze i nieodwrotne. Granice Siedmiogrodu nie mogą być inne aniżeli te, które posiadamy w chwili obecnej. Siedmiogrod należy w całości do Rumunii. Ostateczne wcielenie tej prowincji w granice państwa rumuńskiego jest rzeczą konieczną, którą wszyscy muszą zaakceptować. Tylko ten, kto pragnie sjać niepotrzebnie niezgodę, może się sprzeciwić uchwałom powziętej w Paryżu.

Po wyciszeniu też nowego rewizjonizmu węgierskiego i rozmaitych rozwiązań kompromisowych sformułowanych przez Węgrów, minister Patrascanu powiedział:

„Sklądając mniejszą deklarację wyrażam punkt wizerzenia rządu i partii komunistycznej, które odrzucają każdą formę jakiegokolwiek kompromisu w sprawie Siedmiogrodu i potwierdzam nasze prawo do całej tej prowincji rumuńskiej.”

Nie wolno nikomu zapominać, że dzisiejsze granice Siedmiogrodu zostały zdobyte

Zadaniem bardzo ciężkie. Wojska niemieckie 14-go wkroczyły do Gdyni. Oksywie jest pod ogniem z lądu, powietrza i morza. Trzynaście trawlerów otworzyło piekielny ogień. Bombowce niemieckie w niekończących się falach i w niskich kołach biją z maszynowych karabinów, ze wzgórz gdyńskich ostrzeżują się artyleria, od południa nacierają zmotoryzowane jednostki Wehrmachtu i SS. 5 dni i 5 nocy trwa rozpaczliwa obrona. Poła zasłane trupami. 17-go oddziały Rusinka wycofują się do koszar. Por. Wołski szuka obsługi do trzech zdobytych maszynowych karabinów, otwiera ogień, a tow. Rusinek kieruje całością akcji. Tak bronią się czerwoni kosynierzy do dnia 19 września 1939. Wróg u bram wejściowych do koszar. Koszary ze wszystkich stron otoczone, ucieczka niemożliwa. Przebiec się przez żelazne kolumny czołgów jest niepodobniestwem. Krótka narada żołnierska, dwaj parlamentariusze, biała flaga i... niewola.

Losy kosynierów gdyńskich wiadome. Ofiary, stalagi, obozy koncentracyjne. Komisarz Sokół i tow. Rusinek zostali wywiezieni z obozów oficerskich, przywiezieni do mordowni w Gdańsku, przebyli długie lata więzień i obozów koncentracyjnych. Czerwoni kosynierzy uratowali honor miasta, a Polskę oddali: jedni życie, inni cierpienia i krew.

Żołnierze zasłużyli na nominację i odznaczenia. Miasto Gdynia w swoim herbie winno umieścić kosa, a dowódca wybrzeża, pułk. Dąbek, zasłużył na pomnik i ulicę.

Pomorze walczące! Reichskriegsgericht w Grudziądzu

23. Urzędnik Edmund Słupski, ur. 1913 w Grudziądzu
29. Wdowa Helena Kaube, ur. 1885 w Dziurówku
30. Elektryk Mieczysław Kauba, ur. 1906 w Herne
31. Mężatka Maria Kauba, ur. 1903 w Chelmnie
32. Ogładacz mięsa Feliks Borzyszkowski, ur. 1898 w Swornych Gaciach, pow. chojnicki
33. Słusarz Franciszek Ronowski, ur. 1914 w Grudziądzu
34. Uczeń Bonifacy Banaszewski, ur. 1922 w Chelmnie
35. Księżna Regina Bielska, ur. 1886 w Siechnowicach, pow. kobryński
36. Mężatka Anna Koprowska, ur. 1909 w Westfalii
37. Dr. med. Jerzy Urbański, ur. 1888 w Dembeu
38. Słusarz Franciszek Grudziński, ur. 1920 w Grudziądzu
39. Słusarz Edmund Kuich, ur. 1913 w Bydgoszczy
40. Spawacz Wojciech Ziętarski, ur. 1918 w Brodnicy
41. Kupiec Brunon Paczkowski, ur. 1914 w pow. sztumskim
42. Robotnik Alojzy Szwedowski, ur. 1920 w Chelmnie
43. Uczeń Alfons Dorau, ur. 1918 w Gdańsku
44. Nauczyciel Wjald Zieliński, ur. 1914 w Grudziądzu

45. Urzędnik sądowy Jan Machliński, ur. 1902 w pow. kościerskim
46. Inżynier Czesław Piotrowski, ur. 1903 w pow. Mołodeczno
47. Formiarnik Kazimierz Tyliński, ur. 1897 w pow. grudziądzkim
48. Mężatka Antonina Tylińska, ur. 1883 w pow. grudziądzkim
49. Mężatka Rozalia Koprowska, ur. 1907 w Gorznie, pow. brodnicki.

I. „Oskarżenia pod 1—28: są wystarczająco podejrzanymi o to, że działając wspólnie i w ciągłości, przygotowywali od początku roku 1940 w Grudziądzu i innych miastach Pomorza — przedsięwzięcie o cechach zdrady stanu, mianowicie oderwanie przemocy od Rzeszy terytorium do niej należącego, przy czym czyn był skierowany na utworzenie organizacyjnej spójni. Oskarżony Jerzy Chojnicki, nie mający w czasie popełnienia czynu jeszcze 18 lat, był przy tym z racji swego umysłowego i moralnego rozwoju zdolnym do zrozumienia nielegalności swego postępowania i odpowiedniego pokierowania swą wolą.

II. Oskarżenia pod 29—35: że świadomie udzielali pomocy oskarżonym, wymienionym pod cyfrą I przy popełnianiu zbrodni przygotowawczych czynnej zdrady stanu.

III. Oskarżenia pod 36—45: że o zamiarze zdrady stanu mieli wiarygodne wiadomości i zaniechali doniesienia o tym władzom.

IV. Oskarżony pod 46: że oskarżonemu Kaubemu po popełnieniu przeważnie zbrodni wymienionej pod cyfrą I udzielił w pełni wiedzy pomocy, by uchronić go od kary.

V. a) Oskarżenia pod 1, 3, 5, 26, 29, 30, 31, 32: że łącznie ze zbrodniami wymienionymi pod I wzgl. II,

b) Oskarżenia pod 36: że przez dalsze odrębne działania i

c) Oskarżenia pod 47, 48 i 49: że celowo słuchali zagranicznych stacji nadawczych.

VI. Oskarżenia pod 1, 3, 23, 24 i 35: że łącznie ze zbrodniami wymienionymi pod I wzgl. II słuchali celowo wiadomości zagranicznych stacji nadawczych, zdolnych podkopać siłę oporu narodu niemieckiego.

VII. Oskarżenia pod 8 i 34: że łącznie ze zbrodniami wymienionymi pod I wzgl. II byli w posiadaniu pistoletu.

Zbrodnie i przestępstwa według §§ 80, 83 ust. 3 cyfra 1; 139 ust. 1 i 2; 257, 47, 19, 73 i 74 R SA G B; § GG; § 2 rozporządzenia Głównodowodzącego Sił Lądowych z dnia 12. 9. 1939 o posiadaniu broni; §§ 1 i 2 rozporządzenia o nadzwyczajnych zarządzeniach dotyczących radia z dnia 1. 9. 1939 w połączeniu z rozporządzeniem o ważności rozporządzenia o nadzwyczajnych zarządzeniach dotyczących radia na włączonych terenach wschodnich z dnia 29. 4. 1940 i 2 o rozporządzeniu o ważności rozporządzenia o nadzwyczajnych zarządzeniach radiowych na włączonych terenach wschodnich z dn. 23. 12. 1940.

Oskarżenia nr. 1—35 byli czynni jako członkowie wzgl. pomocnicy polskiej organizacji powstańczej, która celem odbudowy byłego Państwa Polskiego zamierzała włączyć do Rzeszy tereny wschodnie od niej oderwać.

Oskarżenia nr. 36—45 mieli wiadomości o przygotowywaniu tego przedsięwzięcia mającego cechy zdrady stanu, lecz nie donieśli o tym.

Oskarżony nr. 46 wiedząc o zbrodni oskarżonego Tadeusza Kaubego usiłował dopomóc mu w ucieczce zagranicę.

Oskarżenia Nr. 1, 3, 5, 23, 24, 26, 29, 30, 31, 32, 35, 36, 47, 48, 49 słuchali wiadomości zagranicznych stacji nadawczych i rozpowszechniali je.

Oskarżenia Nr. 8 i 34 byli w posiadaniu pistoletu i nie oddali go.

Prezydent Sądu Wojennego Rzeszy jako przewodniczący Sądu

(—) w z. podpis nieczytelny
Nadprokurator Sądu Wojennego Rzeszy podpis nieczytelny

Nadprokurator Sądu Wojennego Rzeszy
St. Pl. (RKA) I 1054-40.

Berlin, Charlottenburg 5, dnia 20. 6. 1941
Witzlebenstr. 4 — 10, tel. 30 66 81

Akt oskarżenia po uwagach ogólnych, stwierdza:

„Przedmiotem niniejszych dochodzeń jest „Rota”. Rota działała na Pomorzu; miała swoje komórki w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy, Tezewie i Chojnicach.

„Rota” założony w początkach 1940 roku oskarżony Tadeusz Kaube. W myśl planu założyciela wyznaczone osoby miały we wszystkich miastach Pomorza objąć kierownictwo organizacji i utworzyć grupy sabotażowe. Organizacja oparta była na systemie trójkowym. Na czele organizacji stała rada okręgowa pod przewodnictwem Kaubego, Radzie podlegało trzech kierowników wyższych, każdemu wyższemu kierownikowi trzech kierowników komórek, kierownikowi komórki znowu trzy osoby, t. zw. „bojówka”, tak, że do każdej grupy należało zawsze 27 czynnych członków. Kierownik organizacji zamierzał ją oddać do dyspozycji byłego polskiego generała Sikorskiego, po ostatecznym jej zorganizowaniu, (ciąg dalszy nastąpi).

Z Ziemi Odzyskanych

Odbudowa przemysłu na terenie woj. mazurskiego

Odbudowa zakładów przemysłowych znajdujących się na terenie woj. mazurskiego odbywa się planowo. Z uruchomionych dotychczas zakładów przemysłowych na większą uwagę zasługują: 1) roszarnia lnu i konopi w Szczytnie, produkująca obecnie 20 ton pakuł miesięcznie. W najbliższym czasie uruchomi się dalsze 2 zespoły, co zwiększy produkcję do 30 ton miesięcznie. Roszarnia posiada dostateczną ilość surowca, a na produkcję w roku przyszłym zakontraktowała obecnie 500 ha pod plantację lnu i konopi.

2) Fabryka zapalek w Olsztynie, 3) fabryka maszyn rolniczych w Reszlu, zajmująca się seryjną produkcją maszyn rolniczych oraz naprawą i wykonywaniem odlewów, 4) fabryki drzewne w Olsztynie i Pasłęku, produkujące seryjne meble biurowe i otwory budowlane, 5) garbarnie w Pasłęku i Zalewie, produkujące skóry twarde i miękkie, 6) fabryka wyrobów blaszanych w Elblągu, wytwarzająca sprzęt użytku domowego z blachy cynkowej i cynowej, 7) cukrownie w Malborku, Rastemborku i w Starym Polu, o zdolności przetwórczej ponad 2.000 ton buraków cukrowych na dobę.

Datowniki propagandowe

z okazji głosowania ludowego

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje:

Z okazji głosowania ludowego zostały wydane specjalne datowniki propagandowe z hasłem:

30 czerwca głosowanie ludowe, wszyscy do urn!

którymi Urzędy pocztowe Gdańsk 2 i Bydgoszcz 1 będą stampłować do dn. 30 czerwca 1946 r. włącznie, tj. do dnia głosowania ludowego wszelkie przesyłki listowe, nadawane na terenie miast Gdańska i Bydgoszczy.

Ponadto odciskami tych datowników będą zaopatrywane blankiety telegramów, doręczanych na terenie obu wymienionych miast.

OLSZTYN

Liczba ludności w Olsztynie

Według oficjalnych danych statystycznych na dzień 1 czerwca br. w województwie mazurskim zamieszkiwało ogółem 389.628 osób, w tym 78.044 repatriantów, 147.679 przesiedleńców, 65.279 Warmiaków i Mazurów, 154 osoby różnej narodowości i 98.472 Niemców. W miastach zamieszkiwało: 37.512 repatriantów, 61.499 przesiedleńców, 10.607 Warmiaków i Mazurów, 28 osób innej narodowości i 12.351 Niemców. Stan liczbowy ludności na wsi przedstawiał się następująco: 40.532 repatriantów, 86.180 przesiedleńców, 51.672 Warmiaków i Mazurów, 126 osób różnej narodowości i 86.121 Niemców.

Najgęściej zaludnionym powiatem jest powiat Olsztyn, który łącznie z miastem liczy 61.787 mieszkańców. W tym samym powiecie jest największe skupisko ludności autochtonicznej, której liczba wynosi 22.389 osób.

Otwarcie teatru w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W ostatnią sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie Teatru Polskiego w Szczecinie. Stały teatr wypełnił poważną lukę istniejącą w życiu kulturalnym Szczecina. Inauguracji dokonała komedia Fredry „Damy i huzary”. Dyrektorem teatru jest Bronisław Skąpski. Pierwsze przedstawienie wykazało, że teatr będzie prowadzony na wysokim poziomie. Teatr jest pierwszym teatrem na terenie Pomorza Zachodniego.

Miesiąc czystości w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W poniedziałek rozpoczął się w Szczecinie miesiąc czystości. W ciągu tego miesiąca zostaną uporządkowane wszystkie mieszkania i podwórza z śmieci, gruzu itp. Do prac tych zobowiązani zostali lokatorzy, natomiast miasto dostarczyło 30 samochodów i 250 robotników, którzy będą z miasta wywoziły śmieci.

Wszystkie te cukrownie będą czynne w najbliższej kampanii jesienniej, lecz nie będą one mogły wykorzystać całkowitej zdolności przetwórczej, gdyż wskutek słabego zagospodarowania tych ziem zdołały one zakontraktować jedynie 2.500 ha pod uprawę buraków, 8) elektrownia w Elblągu o mocy 19.500 KW, w której odbudowano dotychczas jeden turbosespół o mocy 10.000 KW, oraz przeprowadza się w przyspieszonym tempie odbudowę drugiego turbos zespołu o mocy 9.500 KW. Całkowite uruchomienie tej elektrowni wraz z 6 już czynnymi pozwoli na zaopatrzenie w energię elektryczną także mieszkańców wsi i część niezbędnej energii przekazywana będzie do okręgu ma-

zowieckiego i pomorskiego, 9) 5 cegielni i kaflarnia, zajmujące się wytwarzaniem materiałów budowlanych dla potrzeb województwa i na zbył.

W planie odbudowy przemysłu do końca bieżącego roku przewiduje się uruchomienie i odbudowę dalszych 34 zakładów przemysłowych kosztem ca. 189 milionów zł. Z projektowanych do uruchomienia zakładów na większą uwagę zasługują: kluczowe fabryki drzewne w Morągu, Dobrym Mieście i Szczytnie, fabryka wagonów w Elblągu, fabryka maszyn rolniczych w Dobrym Mieście, garbarnia w Braniewie oraz 10 zakładów ceramicznych, a mianowicie 8 cegielni i 2 kaflarnie.

KWIDZYN

Program „Święta Pieśni” w dniu 23 czerwca 1946 r. o godzinie 10 rano

1. Wszystkie szkoły zbierają się w Kościele Katedralnym.
2. Po nabożeństwie szkoły udają się na Plac Zwycięstwa.
3. Przywitania i zagajenie.
4. Hymn narodowy — w wykonaniu wszystkich szkół.
5. „O znaczeniu pieśni w kulturze narodu”, wygłosi ks. Izidor Kozbial.
6. „Hymn do Bałtyku” w wykonaniu połączonych zespołów śpiewających.
7. Wspólne śpiewy:
 - a) „Od morza jesteśmy, od morza”
 - b) „Święta miłości Kochanej Ojczyzny”
8. Śpiew chóru szkoły powszechnej z Kwidzyna pod batutą p. Mariana Błaszyńskiego.
 - a) „Hymn Ziemi Warmińskiej” — Nowowiejskiego,
 - b) „Z pieśnią jest mi wesoło” — Rutkowskiego,
 - c) „Przyjaźń” — Kiewicza,
 - d) „Bajka” — melodia popularna.
9. Chór Liceum Pedagogicznego:
 - a) Pomorska pieśń ludowa: „Płaskowia na lipie”.
 - b) Warmińska pieśń ludowa: „Meszek w lesie”.
 - c) Warmińska pieśń ludowa: „Fruwały jaśkółki”.
 - d) Polonez z XVIII wieku: „Z wysokich Parnasów”.
10. Chór Gimnazjum Ogólnokształcącego: pod batutą prof. Raczyńskiego:
 - a) „Śpiew, śpiew Boski dar”.
 - b) „Maki”.
 - c) „Pieśń Wojenna” — Moniuszki.
 - d) „Hasło morskie” — Nowowiejskiego.
11. Występy chórów amatorskich miejscowych i zamiejscowych.

Na zakończenie — Rota.

PRZERWA

O godz. 16 chóry miejscowe i zamiejscowe wezmą udział w procesji „Bożego Ciała”, która wyjdzie z katedry. Po procesji w miejscowym teatrze odbędzie się przedstawienie: „Pokój do wynajęcia”, w wykonaniu uczniów i uczennic Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego.

Tańce regionalne w wykonaniu uczennic gimnazjum — zakończą dzień poświęcony budzeniu ducha czynnika o wielkim znaczeniu wychowawczym, dlatego prosimy o jak najliczniejszy udział, a tym samym poparcie wysiłków zmierzających do propagowania tego co piękne, a tak niestety u nas zaniedbane. „Hej śpiewajmy póki czas, tyle życia co jest w pieśni — tyle szczęścia co ciek przesi — wszak żyjemy tylko raz”.

PRABUTY

Uroczyste poświęcenie pomnika M. Boskiej

Prabuty przeżywały w dniach 14 i 15 bm. uroczyste chwile.

W dniach tych przybył z wizytacją do nas Jego Ekscelencja ks. biskup dr Benz Teodor, witany owacyjnie przez harcerstwo, miejscowe władze, duchowieństwo, młodzież szkolną oraz całe społeczeństwo katolickie.

Po uroczystościach kościelnych odbyło się Bierzmowanie wiernych.

Następnego dnia o godz. 10 odprawiona została Msza św. przy licznym udziale wiernych. Z kolei odbyła się procesja do pomnika Matki Boskiej, gdzie przemówienie wstępne wygłosił starosta ob. Ligocki, podkreślając, iż społeczeństwo miasta Prabuty jako pierwsze zadokumentowało swą głęboką wiarę w Boga, dla

oddania należnej Mu czci i wdzięczności za wyzwolenie i odzyskanie naszych przastarych ziem polskich. W dalszym ciągu proboszcz miejscowej parafii, ks. Klimusko, wygłosił o kościelności kazanie, dziękując w imieniu parafian fundatorom pomnika — burmistrzowi miasta Prabuty, ob. Lipskiemu Józefowi i ob. Biegańskiemu Józefowi.

Po podniesieniu kazania Jego Ekscelencji ks. biskupa nastąpiło poświęcenie pomnika Matki Boskiej Niepokalanej przez Jego Ekscelencję ks. biskupa dr Bensa.

Pieśnią „Boże coś Polsko” i wspólnym błogosławieństwem, którego udziałowi wiernym ks. biskup, zakończono podniesienie te uroczystości która utrwaliła się mieszkańcom Prabuty żywo i na zawsze w pamięci.

Kurs ochrony roślin

Przy Izbie Rolniczej w Szczecinie organizuje się kurs ochrony roślin, w którym oprócz instruktorów gospodarstwa domowego wezmą również udział kierownicy Powiatowych Biur Rolnych z terenu całego Pomorza Zachodniego. Podobny kurs dla instruktorów produkcji roślinnej przy Powiatowych Biurach Rolnych odbył się w ubiegłym miesiącu.

Wolny obrót ziemiopłodami jest dozwolony tylko dla instytucji, firm i osób posiadających uprawnienie

W związku z zarządzeniem Ministra Aprobacji i Handlu o wolnym obrocie ziemiopłodami Ministerstwo Aprobacji i Handlu wyjaśnia, że do obrotu ziemiopłodami są uprawnione tylko przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne, które posiadają na handel ziemiopłodami odpowiednie uprawnienia, a mianowicie: potwierdzenie zgłoszenia oraz kartę rejestracyjną. Powyższym ograniczeniem nie podlega sprzedaż ziemiopłodów przez pro-

ducentów rolnych. Natomiast wszelki handel przez instytucje, firmy i osoby prywatne, nie posiadające wymienionych uprawnień oraz wszelki handel pokatny jest nielegalny i podlega sankcjom karnym odpowiednich przepisów. Bliższych informacji o dostępnym uprawnieniu na handel ziemiopłodami udzielają referaty aprobacji i handlu w starostwach i zarządach miejskich, izby przemysłowo-handlowe oraz zrzeszenia kupieckie.

Ważne informacje i instrukcje w sprawie Referendum Ludowego

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKI MIĘDZYPARTYJNEGO KOMITETU

Wojewódzki Międzypartyjny Komitet do spraw głosowania ludowego w Bydgoszczy zawiadamia, że lokalny komitet znajduje się w Bydgoszczy, przy Al. 1 Maja 30, tel. 15-57, 35-83, 35-87. Dyżury przy tel. codziennie od godz. 8-22. Powiatowe i Miejskie Komitety Międzypartyjne winny bezwarunkowo nadawać codziennie meldunki telefoniczne.

Przy Wojewódzkim Międzypartyjnym Komitecie pracuje sekcja wyławnicza, oraz centrala rozdziału materiałów propagandowych na województwo. Organizacja i instytucje mogą zwracać się telefonicznie po materiały i po pomoc w organizowaniu kampanii propagandowej.

Wojew. Międzypartyjny Komitet do spraw Głosowania Ludowego w Bydgoszczy.

ODPRAWA W SPRAWIE REFERENDUM

Wojewódzki Międzypartyjny Komitet do spraw głosowania ludowego w Bydgoszczy zawiadamia, że w sobotę, dnia 22 czerwca br. odbędzie się w lokalu Komitetu, Al. 1 Maja 30 odprawa przewodniczących miejskich i powiatowych Komitetów Międzypartyjnych, miejskich i powiatowych instruktorów głosowania ludowego oraz redaktorów pism wychodzących na terenie Pomorza, Stawiennictwo obowiązkowe. Początek obrad o godz. 10.

Wojew. Międzypartyjny Komitet do spraw Głosowania Ludowego w Bydgoszczy.

ZARZĄDZENIE

Poza cywilnymi obwodami głosowania ludowego istnieje na terenie Okręgu Woj. Pomorskiego również specjalne obwody wojskowe, w których głosuje wyłącznie Wojsko Polskie i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (K.B.W.).

Natomiast ludność cywilna, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego itd. mają prawo głosowania tylko w cywilnych obwodach.

W związku z powyższym właściciele lub administratorzy domów względnie prowadzący meldunki zobowiązani są przedłożyć niezwłocznie komisjom obwodowym spisy wojskowych w godzinach od 15-17, zaś komisje obwodowe cywilne zobowiązane są wykreślić z urzędu ze swych spisów wszystkie osoby wojskowe, z wyjątkiem ich rodzin i służby osób wojskowych.

Władze i organy wojskowe przesyłać niezwłocznie Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Bydgoszczy spisy cywilnych (mieszkańcych w obiektach i domach, będących w administracji wojskowej), uprawnionych do głosowania, a nie wpisanych w obwodach cywilnych.

Obywatele, którzy w dniu 30 czerwca r. nie będą się znajdowali w miejscu swego obwodu, mają prawo głosowania w tym obwodzie, w którym będą przebywali w dniu głosowania tj. 30 czerwca br., po uprzednim uzyskaniu odnośnego zaświadczenia z komisji obwodowej, w której spisie zostali umieszczeni. Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1946 r.

Henryk Trzebiński

Przewodniczący

Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego Nr. 10 Okręg Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy

SPISY OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA

Wszystkim właścicielom domów, administratorom i prowadzącym meldunki polecam natychmiast umieścić na widocznych miejscach przy wejściach wgl. w korytarzach domów spisy osób, uprawnionych do głosowania w referendum ludowym. W spisie winny być umieszczeni wszyscy obywatele polscy, zamieszkujący daną nieruchomość, którzy ukończyli 21 rok życia wgl. wiek ten osiągną do dnia 30 czerwca br.

Ponadto w terminie do dnia 27 czerwca br. należy przedłożyć w biurze meldunkowym (Ratusz, pokój 7) spis osób obłożnie chorych, kalek itd., którzy nie są w stanie w dniu głosowania przybyć o własnych siłach do lokali wyborczych.

Wykonanie powyższego kontrolować będą upoważnione organy państwowe.

Prezydent miasta: Mówiński.

Z Pomorza

TORUŃ.

Państwowe Liceum Gospodarcze

Jedynie na Pomorzu państwowe Liceum Gospodarcze zostanie otwarte w Toruniu. Będzie ono dwuletnie. Do przyjęcia wymaga się: ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego, zawodowego czy też szkoły równoważnej, lub złożenia egzaminu wstępnego. Kandydatki z niższymi kwalifikacjami mogą być przyjęte na kurs wstępny. Absolwentki liceum mogą wstąpić na wyższe uczelnie, objąć kierownictwo burs, internatów, domów wypoczynkowych itp., a po dodatkowym rocznym kursie pedagogicznym pełnić obowiązki nauczycielek gospodarstwa w szkołach średnich. Przy liceum będzie internat dla zamiejscowych uczennic, dostępny także dla uczennic z innych toruńskich szkół średnich. Miejsce należy zarezerwować przed 5 lipca. Zgł. przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-19, ul. Kościuszki 4.



Komunikat nr. 112. Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że od dnia 21 do 26 czerwca br. będzie wydawał w wszystkich sklepach Grudz. Spółdz. Spożywców smalec po 660 g dla kat. I prac., odcinek nr. 26 kart czerwonych. Cena za 1 kg smalcu 10 złotych.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniach od 21—28 czerwca będzie wydawał w Spółdz. „Społem”, ulica Toruńska 6 po 1 parze obuwia brezentowego dla kat. I na odc. nr 31 kwietniowych kart zaopatrzonych. Zakłady Pracy pobiorą obuwia dla swoich pracowników zbiorowo. W tym celu sporządzą wykazy pracowników w dwóch egzemplarzach, oraz dołączą odcinki nr 31, naklejone na arkuszach po 100 sztuk. Osoby, które otrzymały karty żywnościowe poza zakładami pracy, otrzymają przydział obuwia ze składu Spółdzielni „Społem”, ul. Toruńska 6. Cena obuwia około 130 zł.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że asygnaty, wystawione na pobranie towarów tekstylnych i obuwia w Spółdzielni „Społem” tracą ważność z dniem 22 czerwca br. Towary, nie pobrane w wyżej podanym terminie, przepadną.

Noc Świętojańska na Wiśle. W niedzielę, dnia 23 bm. urzęda P. Z. P. wycieczkę statkiem do Świecia — Chełmna. Wyjazd o godz. 6-tej rano. Biletu w cenie 25 zł, powrotno do nabycia w biurze Żegluga Rybacka 27, oraz Radzie Zw. Zawodowych, Szewska 2/4.

Wzywa się wszystkich miłośników sportu motocyklowego celem omówienia spraw organizacyjnych Klubu. Onia 22 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie w sali „Bodega”.

Nie w Warszawie a na Warmii. W artykule naszym o „Nikolaju Koperniku p. t. „Falsze i barbarzyne Niemce” zamieszczonym w numerze wczorajszym, zakradł się błąd. Mianowicie winno być: „Kopernik żył i swego dzieła dokonał na Warmii”, a nie jak wydukał: „Kopernik żył i swego dzieła dokonał w Warszawie”.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, oddział w Grudziądzu, urzęda w sobotę, dnia 22 bm. w salach Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej 8/10 zabawę taneczna, na którą wszystkich uprzejmie zaprasza. — Czysty dochód przeznaczają na cele kulturalno- oświatowe Żołnierza Polskiego. Początek o godz. 20.

Związek Inwalidów Wojen. R. P. Koło Grudziądz. Ważne zgromadzenie członków Koła odbędzie się w dniu 3 lipca br. o godz. 18 w sali „Domu Żołnierza” przy ul. Prowiantowej. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. W zebraniu weźmie udział delegat zarządu okręgowego.

Na cele Związku b. Więźniów Politycznych. Na zebraniu Cechu Młynarzy zabrano i wpłacono do KKO miasta Grudziądza sumę 3630 zł na cele Związku b. Więźniów Politycznych. Równocześnie zadeklarowano pewną ilość „maki. Szlachetnym ofiarodawcom składa podziękowanie Zarząd.

Występ baletu toruńskiego. W sobotę, dnia 29 bm. w sali „Tivoli” wystąpi zespół baletu toruńskiego pod kierownictwem dyr. Zofii Pflanz-Dróbeckiej i prof. Stan. Dróbeckim, z Krystyną Kowalską na czele. Współudział bierze znana wiodowidzka- recytatorka Lucia Krajewska. Zapowiedziany występ budzi zrozumiałe zainteresowanie. Bliższe szczegóły podamy w następnych numerach „Głosu”.

Świat pracy głośuje trzy razy „tak”

Łanuch prasowy na R. T. P. D.

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Grudziądzu w zrozumieniu zadań RTPD złożyli kwotę 1000 zł na cele powyższej instytucji i wzywają do dalszego kucia łańcucha Ubezpieczalni Społecznej i Powiatową MO.

Na posiedzeniu Związku Zawodowego Pracowników Administracji Publicznej uchwalono przystąpić do członka RTPD ze składką miesięczną 50 zł, wpłacając jednocześnie wpisowe 100 zł.

Dwie nowe placówki gospodarcze

Miejski i Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Grudziądzu zapoczątkował z dniem 1 czerwca br. hodowlę jedwabników w ośrodku przy ul. Stachewicza.

Jedwabnictwo, w tak ważną gałąź gospodarki narodowej, w innych krajach, na tutejszym terenie jest zupełnie nieznaną. To też ambicją MKOS jest — stać się w przyszłości ośrodkiem jedwabnictwa na Pomorze i Ziemię Odzyskaną. Tutaj szkolić się będzie w przyszłości kadry nowych hodowców, tutaj również hodowcy otrzymywać będą mogły drzewka i krzewy morwowe z założonej już w tym celu w ośrodku M. K. O. S. szkółki.

Poza korzyściami natury społecznej — hodowla jedwabników ma przysporzyć funduszy na cele charytatywne M. K. O. S., oddziałając tym samym miejscowe społeczeństwo, które, chociaż chętnie łoży na cele społeczne,

to jednak z zadowoleniem przyjmie powyższą wiadomość, jako znak, że M. K. O. S. sam szuka źródeł dochodu, celem ulżenia doli najbardziej potrzebujących.

Drugą placówką, mającą przysporzyć dochodu M. K. O. S-owi — to uruchomiona przed kilku dniami wytwórnia torebek, w której wyrabia się torebki papierowe dla handlu i przemysłu spożywczego z materiału własnego i dostarczonego. I w tym wypadku M. K. O. S. miał na uwadze dwa cele: przysporzenie sobie dochodów oraz możliwość zapewnienia pracy kilkunastu, a może i więcej osobom spośród swych podopiecznych.

Mamy nadzieję, że miejscowe kupiectwo z zadowoleniem przyjmie fakt uruchomienia torebkarni, której brak było na miejscu, i nie odmówi jej swego poparcia.

Nowym placówkom „Szczęść Boże”!

Katolicki Grudziądz oddał hołd Panu Wszechświata

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w Grudziądzu zamieniła się w potężną manifestację uczuć katolickich mieszkańców tego miasta.

O godz. 9,30 odprawiona została w starej Farze uroczysta suma, celebrowana przez proboszcza ks. Kalinowskiego. Kościół wypełniony był po brzegi tłumem wiernych, przed ołtarzem zaś zajęli honorowe miejsca przedstawiciele urzędów, władz, sfer gospodarczych i społecznych, spośród których zauważyliśmy: prezydenta miasta Mówińskiego, starostę Degórskiego, prezesa Miejskiej R. N. Zarządy, szefa Prokuratury Grzegorzewskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego Zielińskiego, szambelana Ruchniowicza, dyr. Narod. Banku Polskiego Burgiera, przewodn. Powiatowej R. N. Musiała, insp. szkolnego Narłocha, prezesa kupców Matuszewskiego, nac. Przybyłowicza, dyr. Dąbrowskiego i innych.

Do Mszy św. wyruszyła wspaniała procesja do pierwszego ołtarza, który zbudowany został na Rynku, przed domem f-my „Kosmos”.

Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem niósł ks. Kalinowski, podtrzymywany pod rękę przez prezydenta Mówińskiego i radcę Ruchniowicza. Pienią religijny wykonały zjednoczone chóry grudziądzkie z współudziałem orkiestry Milicji Obywatelskiej, pod batutą organisty Blocha, Ewangelię świętą odczytał OO. Superior.

Droga do drugiego ołtarza, prowadziła z Rynku poprzez ul. Mickiewicza do urzędu pocztowego. Z dumą i radością w sercu patrzyliśmy na tonące w zieleni i kwiatach

domy, z których okien i balkonów zwisały dywany i obrazy święte. Szczególne wrażenie robiły domy zniszczone, gdzie abolutnie nie zamieszkuje ludzie, jednak właściciele ich wzgl. sąsiedzi i tym ruinom odświętną szatę nadali.

Przenajświętszy Sakrament, w asyście starosty Degórskiego i wiceprezesa Zielińskiego niósł OO. Superior.

Ołtarz przy poczcie był bardzo ładny, co niewątpliwie jest zasługą personelu tego urzędu.

Ołtarz trzeci znajdował się u wylotu ul. Mickiewicza na Placu Straceń. Na tej drodze niósł monstrancję ks. Bielicki podtrzymywany pod rękę przez prokuratora Grzegorzewskiego i dyr. Burgiera. Przy tym ołtarzu, najgorętsze bodaj były modły, gdyż każdy prawie cyfnął się myślą wstecz, kiedy tu okrutny barbarzyńca na tym właśnie Placu dokonał straszliwego mordu na niewinnych braciach. Dziś swobodnie możemy praktyki nasze religijne, nie tylko indywidualnie stosować, lecz zbiorowo u-zewnętrzniać i dlatego właśnie Panu Wszechmocnemu należy się gorąca podzięką.

Czwarty i ostatni ołtarz był przy kościele Najświętszej Marij Panny.

Na tej drodze niósł Przenajświętsze Ciało ks. prob. Szczurkowski, w asyście prezesa Śliwy i dyr. Dąbrowskiego.

Po odprawieniu modłów przy tym ołtarzu przez liczną duchowieństwo, ks. Szczurkowski Hostią Przenajświętszą pogoszławił tłumy wiernych, po czym zaintonował: Te Deum laudamus!

Apel o zwrot micnia

Były dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Jerzy Radojewski, przyjeżdżąc do Grudziądza z tułaczki wojennej, zastał swoje mieszkanie przy ul. Kilińskiego 7 doszczętnie rozgrabione i ogoloco.

Ob. Radojewski za naszym pośrednictwem, apeluje do uczciwości i sumienia znanych i nieznanym mu osób, które posiadają jakiegokolwiek jego meble, pościel, bieliznę, ubrania, kilimy, dywany, urządzenia domowe i drobniagie pamiątkowe, o zwrot tychże, nawet za wynagrodzeniem.

Zaznacza się przy tym, że częściowo wiadome jest dyr. Radojewskiemu, kto odnośnie

przedmioty posiada i zanim użyje środków, stojących mu do dyspozycji, pragnie tą drogą spowolować ich zwrot.

Poza tym ob. Radojewski poszukuje ceny dla niego portret żony — akwarelę, wykonaną przez artystkę-malarkę Inger Borchsenius, przedstawiającą damę w futrze, twarz za woalką.

Osoby dobrej woli proszone są o udzielenie odnośnych informacji pod adresem: Janostwo Radojewscy, Toruń, Lindego 16, względnie w redakcji naszego pisma.

List z Berlina

W dzisiejszym artykule, wstępnym piśmie o wyrotowej działalności dywersyjno-sabotażowych band niemieckich, znajdujących schronienie pod skrzydłami NSZ-owców.

List, o którym mowa, a przesłany jednemu z obywateli grudziądzkich, to dalszy dowód istnienia wywiadu niemieckiego, który swe macki rozciąga na teren Polski, sięga i do Grudziądza.

Otoż był obywatel Grudziądza niejaki Seeliger zapytuje się o stosunki grudziądzkie i prosi o doniesienie, kto mieszka w „jego” domu, dając adres, do jakiego nazwiska lokatorów. Seeliger ciekawy jest dowiedzieć się, kto zabrał jego rzeczy, które znajdowały się w jego mieszkaniu i w echrónie, jak meble, rowery, narzędzia, a nawet Kury! Czy mieszkają jeszcze Niemcy w Grudziądzu i co porabiają. Pragnie być

o wszystkim dokładnie poinformowany z podaniem nazwisk i adresów.

Cel tego wywiadu jest jasny: Wzorem lat przedwojennych, rejestrują się nazwiska Polaków, którzy rzekomo wyrządzili Niemcom krzywdy i są ich wrogami.

To się nazywa tupej i bezczelność! Na tego rodzaju korespondencje zwracamy szczególną uwagę władzom bezpieczeństwa, zaś panu Seeligerowi radzimy przyjechać do Grudziądza i osobiście przekonać się o panujących tu stosunkach. Kury, które tu pozostawił, nie pozwól mu głośnić!

fw.

†

Dnia 18 czerwca 1946 r. o godz. 18 zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. p. Antoni Piekarski

w 65 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pograżona

RODZINA.

Grudziądz, w czerwcu 1946 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ulicy Ogrodowej nr. 3.

POSZUKUJEMY siłę biurową, obeznaną w kawsowości, która również obsługuje maszyny. Zgłoszenia prosimy złożyć w Pow. Radzie Zw. Zawodowych, ul. Szewska 2/4. (2450)

DZIEWCZYNA do prac domowych potrzebna. Zakład dentystyczny, Grudziądz, Kościuszki 44. (949)

UCZEN potrzebny. — Warsztat kowalski, ul. Groblowa nr. 4. (947)

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Edmund Karczewski, Ign. Paderewskiego 55. (950)

E L B Ł A G

BUCHALTER-BILANSISTA poszukuje pracy. Zgł. Agentura „Głosu Pomorza”, Elbląg, Sienkiewicza 4.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Wąwolnicy na nazwisko Rodzik Jan, Elbląg, Lotnicza 45.

Tak. Ciebie Boże chwalimy, chwalimy z całego serca i duszy całej, że pozwoliłeś nam przeżyć sześć okropnych, koszmarnych lat i dziś używasz nam Swego błogosławieństwa. Wprawdzie „laudamus” nie wydzianiały podczas procesji dzwony świętyń naszych, gdyż wszystkie wywiózł wróg. Za to serca nasze zgodnym rytmem dzwoniły hymn błażalny o łaskę i błogosławieństwo dla zniszczonego miasta naszego i świetlaną przyszłość dla skołataną Ojczyzny.

A takie modły Bóg wysłucha napewno.

Porządek podczas procesji utrzymywała Straż Pożarna, na czele z komendantem Zambrodzkiem i z zadania wywiązała się bardzo dobrze.

Tak samo pięknie prezentowały się dziewczynki, które ścieliły kwiecie przed Pana Zastępów.

Przopotężna uroczystość procesji Bożego Ciała, w której udział wzięli wszyscy mieszkańcy miasta, wykazała raz jeszcze uczucia religijne Grudziądza T—4—1.

Ze sportu

PIŁKA NOŻNA W GRUDZIĄDZU

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na boisku gamizonowym dwa mecze piłkarskie, których wyniki są następujące:

GKS—RKS „TUR” — 2:1 (1:0)

Oldboje GKS—Oldboje „TUR” — 4:2

Szczegóły podamy w następnym numerze.

... i w SZTUMIE

Dnia 16 bm. odbył się w Sztumie mecz piłki nożnej pomiędzy klub „Gryfem” ze Sztumu i nowo powstałym klubem sportowym „Pociąg Budowy Nawierzchni Nr 1 DOKP Gdańsk”, zakończony wygraną w stosunku 2:1 (1:1).

MKS „OLYMPIA” ELBLĄG - GKS GRUDZIĄDZ 3:5 (3:2)

Jak już wspominaliśmy, w ubiegłą niedzielę odbył się na boisku miejskim w Elblągu dawno z dużym zainteresowaniem oczekiwany mecz piłkarski pomiędzy GKS Grudziądz a Miejskim Klubem Sportowym „Olympia” Elbląg, który po bardzo ciekawej grze zakończył się zwycięstwem GKS w stosunku 5:3 (2:3).

Mimo przegranej, ogólna opinia publiczna wyraża swoje uznanie młodemu zawodnikowi „Olympii” za piękną grę, którą dosłownie zdobyli sobie serca publiczności. GKS górowała nad Elblągiem swą rutyną i doświadczeniem jedynie w końcu drugiej połowy gry. Natomiast drużyna „Olympii” swą ambicją i fair grą, od początku mając lekką przewagę w pierwszej i częściowo w drugiej połowie meczu nad Grudziądzem, nie potrafiła wykorzystać masę sytuacji podbramkowych i przez to osiągnąć zwycięstwa. Wynik remisowy byłby odpowiedni. Mecz ten był jednym z ładniejszych spotkań na stadionie Elbląskim. Nic dziwnego, że drużyny, wracające z boiska, witały oklaski widzów.

Zawody były naprawdę piękne i pozostaną w dłuższej pamięci wśród społeczeństwa elbląskiego.

JĘDRZEJEWSKA W LONDYNIE

W czwartek przybyła z Warszawy do Londynu słynna tenisistka polska Jędrzejewska.

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, kartę przesiedleńczą z Warszawy, różne kwity podatkowe, mieszkaniowe, kosztorys remontu domu, zaświadczenie pracy, metrykę urodzenia i rejestrację RKU Radomsk na nazwisko Zelechowski Stanisław, Elbląg, Andrzeja Strugi 34. Oddawcy ofiarują 2000 zł.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną nr 1043, wydaną w Borysławiu na nazwisko Kłomowski Franciszek, Elbląg, Płocka 4 m. 4.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, wydaną Stołpcem nr 1268 zezwolenie na zajęcie mieszkania, metrykę urodzenia pięć, poświadczanie zaświadczenia do pobierania renty inwalidzkiej, karty żywnościowe lipiec, odcinki zameldowania, zaświadczenie PCK o powrocie z Niemiec, utracie zdrowia, rachunki za mieszkanie na nazwisko Kwiatkowska Rufina, Antoni, Wanda, Maria i Henryk, Elbląg, Zielona 62.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, wydaną w Borysławiu, kartę majątkową na nazwisko Smotrzycz Zofia, Elbląg, Pomorska 8.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Jaworowie, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, kartę ewakuacyjną, wydaną w Jaworowie na nazwisko Karwacka Danuta, Elbląg, Królewiecka 177.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Lemborg, zaświadczenie pracy, wydaną w Elblągu, odcinek zameldowania, dowód osobisty z Elbląga, na nazwisko Sikora Stefan, Elbląg, Grunwaldzka 75.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Starogard, odcinek zameldowania, zaświadczenie rehabilitacji, na nazwisko Wutkowski Paweł, Elbląg, Grunwaldzka 6.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł., za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł., za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednolamowy. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowy ogłoszenie się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.